№ 21. Kraków 27 Stycznia — Czwartek. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

(*Dalszy ciąg „*Dodatków*“ do rozporządzeń organizacyjnych*).

B. Zakres działania Namiestnictwa.

§ 27. Namiestnictwo zajmować się ma wydawaniem Dziennika praw krajowych i pilnować ścisłego wykonywania praw i przepisów w przydzielonych sobie gałęziach czynności.

§ 28. Namiestnictwo rozstrzyga w wyższéj instancyi we wszystkich sprawach działalności swojéj, w których jedna z podporządkowanych mu władz orzeka.

§ 29. Tam, gdzie naczelna władza krajowa stanowi zarazem monarszą kamerę lenniczą, namiestnictwo ma mieć wpływ na sprawy lennicze, przyznane mu przez prawa lenne jako kamerze lenniczéj.

§ 30. Do niego należy dochodzenie i rozstrzyganie, w razie roszczeń do stopni szlacheckich i tytułów.

§ 31. Namiestnictwo ma moc zarządzać zbieranie składek w obrębie kraju koronnego, na rzecz jego mieszkańców poszkodowanych przez wypadki elementarne.

§ 32. Namiestnictwo ma moc przyznawania prawnie ustanowionych taglii i wynadgrodzeń pieniężnych, za szczególne odznaczania się przy pożarach, powodziach i innych niebezpieczeństwach aż do wysokości 25 złr., jeżeli pokrycie takowych wydatków znajduje się w projekcie do etatu.

§ 33. Sprawuje ono nadzór nad zakładami karnemi, poprawczemi, dobroczynnemi i humanitarnemi, tudzież nad wszystkiemi instytutami publicznemi w swoim obrębie administracyjnym, o ile je w tém szczególne instytucye nieograniczają.

§ 34. Do namiestnictwa należy najwyższy kierunek i nadzór spraw gminnych, stósownie do istniejących praw gminnych, a przytém prawny ono wywiera wpływ na sprawy gmin bezpośrednio sobie podporządkowanych.

§ 35. Jako najwyższa władza funduszowa w kraju koronnym, namiestnictwo, o ile wpływ jego niejest ograniczony szczególnemi postanowieniami dokumentów zapisowych, winno baczyć, aby te ostatnie wedle prawnych przepisów sporządzane były, aby majątek funduszowy należycie był podnoszony, zabezpieczony i administrowany, a zobowiązania funduszowe ściśle wykonywane.

§ 36. Pod względem spraw duchownych, namiestnictwu przysłuża: *a)* obsadzanie probostw, patronatów Monarszych i odnoszących się do funduszu religijnego, a nieprzenoszących 1000 złr. rocznego dochodu, a to w porozumieniu się z ordynaryatem, wyjąwszy beneficya plebańskie w dobrach kameralnych i innych funduszowych, które zostają pod administracyą władz skarbowych. Przy probostwach z wyższemi dochodami, lub jeżeli namiestnictwo niezgadza się na wniosek ordynaryatu pod względem kandydata na pierwszém miejscu położonego, należy zażądać decyzyi Ministerstwa wyznań; *b)* zmiana probostw po wsiach za podobném porozumieniem się; *c)* uzupełnienie kongrui dla proboszczów i miejscowych kapłanów, wedle szczególnych istniejących przepisów; *d)* assygnowanie pewnych kwot wyrównywających jałmużnom dla klasztorów żebraczych, na mocy istniejących przepisów; *e)* zanoszenie skarg odbieranych od narzeczonych, przeciw odmawianiu ślubów; *f)* udzielanie dyspens od przeszkód w zawieraniu małżeństw, i od prawnego terminu wdowiego do zawarcia nowych związków małżeńskich, w miarę praw i przepisów w chwili orzeczenia istniejących; a to o ile przedmioty takowe należą do politycznego zakresu działania.

§ 37. Namiestnictwo kieruje i dozoruje sprawami oświecenia, i wykonywa prawo nadzorcze nad wszystkiemi cywilnemi zakładami edukacyjnemi i wychowawczemi.

§ 38. W sprawach rzemiosł i handlu, przysłuża namiestnictwu obok ścisłego przestrzegania istniejących przepisów: *a)* udzielanie krajowych konsensów fabrycznych; *b)* udzielanie konsensów na zakładanie aptek i oficyn chirurgicznych, tudzież na przedsiębiorstwa peryodycznych furmanek; *c)* udzielanie przyzwoleń na odbywanie targów walnych.

§ 39. Wszystkie projekta roczne wydatkowe w przedmiotach przydzielonych Namiestnictwu do zarządu, nadzoru lub kierownictwa, o ile nie zarządzono inaczéj, winny być przez Namiestnictwo sprawdzane i potwierdzane; w razie zaś przedłożenia takowych Ministerstwu, opinią jego być zaopatrzone.

§ 40. Namiestnictwu przysłuża następnie w przydzielonych mu gałęziach służby: *a)* pozwolenie na odbudowę budynków skarbowych i funduszowych, wypadkami elementarnemi zniszczonych, na stawianie nowych dotąd nieistniejących budynków i naprawy dawnych z przerobieniem lub powiększeniem onychże, albo bez takowego, jeżeli koszta budowy znalazły pokrycie w projekcie wydatków a kwota nieprzechodzi 3000 złr. *b)* Zezwalanie i potwierdzenie układów dzierżawy i najmu zawartych na podstawie publicznéj licytacyi na mniéj niż 10 lat, aż do 5000 złr. rocznéj opłaty. *c)* Przebaczenie niedoborów kassowych, aż do 50 złr., jeżeli brak nie powstał z przeniewierzenia się którego urzędnika, a w razie niedoborów rachunkowych niepodobnych do ściągnięcia, aż do ilości 1000 złr., jeżeli władza kontrolująca uznaje wyjaśnienie składającego rachunki jako zasługujące na wzgląd i ugruntowane. *d)* Odpisanie niedających się ściągnąć zaległości, a nie z winy urzędnika powstałych, aż do wysokości złr. 1000. *e)* Zezwolenie na zwłokę wypłaty czynszu dzierżawnego, najmu i innych należytości do funduszów lub zakładów, najdaléj do roku jednego. We wszystkich tych przypadkach dotykających pośrednio lub bezpośrednio skarbu państwa, Namiestnictwo przed ostatecznem rozstrzygnięciem winno się porozumieć z władzą krajową finansową, a pod względem zezwolenia, darowania lub odpisania należytości, wymaganém jest przyzwolenie pomienionéj władzy.

§ 41. Namiestnictwu służy daléj w przydzielonych mu gałęziach służby: *a)* przyjmowanie i uwalnianie od kaucyi. *b)* Pensyonowanie, przeniesienie na stan tymczasowości lub spoczynku urzędników i posługaczy zamianowanych przez Namiestnika lub podrzędną mu władzę, obok ścisłego wykonywania istniejących przepisów; przyznawanie normalnych płac, płac tymczasowych i spoczynkowych, darów jednorazowych, przy uwolnieniu od służby, płac udzielanych na wychowanie dzieci i innych wynagrodzeń dla wdów i sierot. *c)* Naradzanie się i rozstrzyganie względem uwolnień ze służby urzędników w miarę przepisów zawartych w § 22.

§ 42. Namiestnictwo sprawuje dozór służby budowniczéj w kraju, o ile mu takowa § 1. przyznaną została, tudzież zarządza czynnościami administracyjnemi téj gałęzi służby.

§ 43. W krajach koronnych niepodzielonych na obwody, Namiestnictwo mieści w sobie zarazem zakres działania władzy obwodowéj.

Prowadzenie czynności Namiestnictwa.

§ 44. Prowadzenie czynności w namiestnictwie dzieli się na odbywane w Radzie i za Radą.

§ 45. W ogóle wszystkie ważniejsze sprawy przekazane do czynności namiestnictwa, powinny być wnoszone na Radę, mianowicie: a) spory pomiedzy prywatnymi, korporacyami lub gminami, które na drodze politycznéj załatwić się mogą, b) za-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZYGODY
pewnego Wirtuoza w Nowéj Zelandyi
przez **Berlioza.**

(*Dokończenie.*)

Czy uwierzysz Wpan, że tam czekały mię na niespodziewane męczarnie piekielne! Emai, mój opiekun miał szesnastoletnią córkę, która z razu niepokazywała się. Ujrzałem ją, a jéj czarująca uroda zadała mi głęboką ranę miłosną, z całym orszakiem trwóg, tęsknic serdecznych i ataków nerwowych.

Pozwól żebym ci skreślił obraz téj czarodziejki!... Byłem przekonany z razu, że dość mi pokazać się jéj oczom, a z otwartemi przyjmie mię ramiony. Mere i Mojanga zepsuły mię cokolwiek. Po kilku czułych wyrazach chciałem ją wyprowadzić w miejsce rozkosznéj przechadzki, gdziebyśmy mogli nagadać się do sytości. Ale nic z tego; opór, i to opór zacięty. Z tego poszło, że przedsięwziąłem rozpocząć konkury niezmordowanie i z pewnym planem. Ojciec Tateyi — to było jéj miano — popierał te dziewosłęby z zapałem; i nieraz w obecności mojéj robił jéj najżywsze wyrzuty. Ofiarowałem jéj jedne po drugich i wszystkie razem: złocone guziki mojéj kamzelki, potém nożyk, potém fajkę, jedyną kołdrę jaką miałem, nakoniec setki niebieskich i czerwonych szklannych paciorek; ubiłem poł tuzina Albatros ażeby sobie płaszcz utkała z białych jego piór; pozwalałem nareszcie ażeby własną dłonią ucięła mi mały palac u ręki. Z początku zdawało się to wzruszać ją cokolwiek, ale na krótko; nieubłagana, ciągle nieubłagana. Rozgniewany ojciec chciał jéj pewnego razu rękę przetrącić, ledwie go zdołałem powstrzymać. Również i moje dwie przyjaciołki siliły się na sposoby, jakby upór jéj przezwyciężyć i skłonić dla mnie. — W Nowéj Zelandyi zazdrość jest śmiesznością; a te dwie panie wcale niebyły śmiesznemi. — Wszystko jednak niepomagało.

W takim stanie rzeczy — jak Bóg miły — wpadłem w splin. Straciłem apetyt, niemógłem ani fajki palić, ani sypiać po nocach. Polowanie nawet zarzuciłem, a Mere i Mojanga słowa nawet odemnie wydobyć niemogły. Biedaczki gorzko nieraz zalewały się łzami, co mię bynajmniéj nieobchodziło. Już bliski byłem w łeb sobie wypalić, gdy jakimeś cudem przyszedł mi koncept ofiarować Tatei baryłeczkę tytuniu, którą zwykłem był zawsze nosić przywiązaną na plecach.

Ofiara skutkowała! — Najwdzięczniejszy uśmiech ozłocił mój podarunek; podała mi rękę, za któréj dotknięciem uczułem topniejące serce, jak kawał ołowiu w mocnym ogniu. Gdy podarunek weselny został przyjęty, Mere i Mojanga pobiegły z wesołą nowiną do Emai; Tatea zaś zachwycona posiadaniem nieocenionéj baryłki, rozpuściła swoje kosy i podała mi rękę z bijącém sercem.

Ach zacny przyjacielu, niewspominaj mi nigdy o naszych europejskich boginiach! Przy zachodzie słońca, Mere, Mojanga, moja królowa Tatea i ja, odprawiliśmy przepyszną ucztę familijną. Korzonki jakieś, kopanas (kartofle), piękna ryba, Guana (rodzaj jaszczurki), 3 dzikie kaczki, składały naszą wieczerzę, skropioną kilką szklankami gorzałki, któréj oszczędzałem aż do téj uroczystéj chwili.

Gdyby mi kto obiecywał tego wieczora, że mię przeniesie do Chin, da pałac porcelanowy, i jaką niebieskiego państwa księżniczkę za małżonkę, i setko mandarynów z kryształowemi guziki na posługi — ręczę honorem żebym nieprzyjął.

Nazajutrz po weselu wrócił chirurg z botanicznéj wycieczki; obładowany mniéj więcéj zasuszonemi zioły, wyglądał jak kopica siana. Nasi dwaj naczelnicy Koro i Emai, postanowili zaślubiny moje uczcić świetnym obiadem. Młoda jedna niewolnica w Pa (we wsi) złapana na kradzieży, miała być na te gody zarzniętą; co mimo usilnych próśb moich i pogróżek, że ani jéj skosztuję, dokonaném zostało. Wystawiając się tedy na niebezpieczeństwo obrażenia swoich gospodarzy podejmujących ten festyn, a co gorsza narażając się na gniew Tatei przedrwiwającéj mój wstręt do mięsa niewolnicy — niemógłem ani kawałka skosztować, chociaż podano mi najlepszy kąsek od łopatki, przyprawny porcyą soczystych kopanas. Europejskie wychowanie śmiechu godne! to prawda — ale ów wstręt do mięsa ludzkiego wpojony od dzieciństwa, stał się drugą naturą, któréj niczém przezwyciężyć niemożna.

Chirurg chcąc się wyższym pokazać nad przesąd, spróbował tego kawałka, którym ja odrzucił; lecz gwałtowne wymioty ukarały tę zuchwałość; czem niezmiernie zgorszył się kucharz, obrażony w dotkliwym punkcie miłości własnéj. Przy końcu uczty, chirurg podał butelkę gorzałki, którą jeszcze zachował, naprzód naczelnikowi Emai, ten pociągnąwszy z niéj dobry łyk, rzekł doń poważnym tonem: *Ko tinga na, hia-u-owe* (oby ci się dobrze powodziło!).

Widać z tego jak używanie toastów, jest rzeczą wrodzoną człowiekowi, chociaż niektórzy wytykają Anglikom ten zwyczaj. — Koro poszedł za jego przykładem, i obracając się do mnie powtórzył życzenie Emai, Mere i Moinga czułém pozdrowiły mię spojrzeniem. Owóż kiedy naczelnicy zaciągali się tytoniem hojnie im ofiarowanym przez pannę młodą, Tatea przytuliła się do mnie, skłoniła głowę na mém ramieniu i smutną dumkę zanuciła mi do ucha. Zwrotka kilku strof, któréj nigdy niezapomnę, tak brzmiała:

warcie lub rozwiązanie umów, uznanie dopełnienia takowych lub odstąpienie od praw umową lub prawem uzasadnionych, c) udzielanie lub pozbawianie praw przemysłowych, d) wyznaczanie kar w przypadkach w których nie idzie o zastósowanie §fów 21 i 22 przeciw urzędnikom lub posługaczom, e) orzekanie w sprawach stron względem odwoływania się od decyzyi władz podrzędnych, f) przedmioty gdzie idzie o opinię względem wyjaśnienia praw, względem postawienia powszechnych machin administracyjnych lub względem wydania praw, lub przedsiębrać się mających urządzeń publicznych; nakoniec g) przedmioty, w których idzie o znaczne koszta lub niezwykłe wydatki ze skarbu publicznego albo jakiego publicznego funduszu a nieprzewidziane w rocznym projekcie do etatu który już potwierdzony został.

§ 46. Uchwały w przedmiotach wnoszonych na posiedzenie Rady zapadać będą większością głosów; wszakże Namiestnikowi służy:

1) W sprawach do urzędowego zakresu jego przydzielonych, nad któremi jednak naradzał się bądź w Radzie, bądź pojedynczo z Radzcami, wolno mu iść za zdaniem, które uzna za słuszne i którego trzymać się postanowił, choćby się większość głosów za niem nie oświadczyła.

2) Natomiast w sprawach przydzielonych do zakresu czynności namiestnictwa, jeżeli Namiestnik uzna uchwałę jakową za przeciwną prawom lub interesowi najwyższéj służby, wolno mu takową zawiesić i albo a) przedmiot poddać pod orzeczenie ministerstwa do którego przedmiot należy, albo b) o ile zwłoka niebezpiecznąby była lub w ogóle publiczny interes rychłego wymagał załatwienia, wolno mu przeciw uchwale Rady rozporządzić tak jak to uzna za potrzebne, winien wszelako donieść równocześnie ministerstwu o tem co zarządził jak również o postępowaniu jakie zaszło.

§ 47. Namiestnikowi wolno naznaczyć koléj głosowania pomiędzy członkami Rady, jak to za stósowne uzna.

§ 48. Jeżeli kierunek jakiego departamentu powierzony będzie innemu urzędnikowi, nie zaś Radzcy, wtedy w sprawach przez niego wnoszonych wotum jego ma być rachowane.

§ 49. Namiestnik odpowiedzialny jest a) za stan prowadzenia czynności w namiestnictwie i podporządkowanych mu władzach urzędach i organach, b) za skuteczne i energiczne prowadzenie kierunku czynności sobie przydzielonego, tudzież za gorliwe i stósowne wykonywanie powierzonéj mu władzy urzędowéj, c) za wszystkie decyzye i rozporządzenia wyszłe od niego lub z jego rozkazu wydane. Odpowiedzialność ta bynajmniéj się nie zmienia z powodu, iż przedmiot był oddany pod naradę lub że wydana decyzya albo inne rozporządzenie wypływa z uchwały Rady, a przeto, że za takowe odpowiedzialnymi są zarazem obok Namiestnika referent i wotujący członkowie.

Dodatek do najwyższych postanowień względem urządzenia i działalności urzędowéj namiestnictw.

1) Namiestnicy i namiestnictwa istnieć mają w tych krajach koronnych, których obszerność i ważność wymaga, ustanowienia w nich władz obwodowych, jako pośredniczych pomiędzy politycznem naczelnictwem kraju, a urzędami okręgowemi.

2) Przeciwnie w krajach koronnych w których nie uznano za właściwe ustanawiać osobne władze obwodowe, polityczna władza krajowa (rząd krajowy) istnieć będzie pod kierunkiem i przewodnictwem prezydenta krajowego.

3) Prezydentowi krajowemu przysłuża urzędowa działalność Namiestnika we wszystkich sprawach należących do obrębu czynności tego ostatniego w obszarze kraju koronnego i tak on jako i rząd krajowy podlegają bezpośrednio ministerstwom i władzom centralnym państwa.

4) Rząd krajowy rozstrzyga w pierwszéj Instancyi we wszystkich sprawach przydzielonych do rozstrzygania w tejże Instancyi tak władzom obwodowym jak namiestnictwu.

5) Rozstrzyga on w drugiéj Instancyi czynności pomienionym władzom w tejże Instancyi przydzielone.

6) Przeciw decyzyom wydanym przez rząd krajowy w I i II Instancyi dozwala się rekursu do ministerstw i władz centralnych państwa.

7) W Krakowie ustanowiony będzie polityczny rząd krajowy pod przewodnictwem i kierunkiem prezydenta krajowego.

8) Zakres czynności téj władzy krajowéj i jéj prezydenta ma być tenże sam, co namiestnictwa i Namiestnika, o ile zboczenie od tego nie będzie wyraźnie rozporządzoném.

9) Następujące są sprawy w których władze krajowe lub prezydent krajowy zasięgać mają decyzyi Namiestnika galicyjskiego, lub o ile idzie o opinię albo wnioski do ministerstw przesłać mu mają raport celem dalszego postępowania: a) sprawy stanów krajowych, b) czynności tyczące się galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego, c) stósunki kościoła katolickiego do państwa, o ile się to tyczy kwestyj zasadniczych lub opinii względem obsadzenia stolic biskupich i innych wyższych godności duchownych, d) czynności w których zachodzi kwestya zmiany jakiego prawnego postanowienia, e) projekta organizacyjne. *(D. c. n.)*

Przegląd Polityczny.

Dnia 23 b. m. odbyła się w Berlinie uroczystość orderowa i koronacyjna. Kilka kolumn *Staats Anzeigera* zapełnionych jest spisem osób ozdobionych orderami.

Minister spraw wewn. przedłożył Izbie wyższéj projekt do nowéj organizacyi prowincyonalnéj wraz z ośmioma podprojektami dla każdéj z osobna prowincyi. Główna treść tych projektów tyczy się połączenia w jedno okręgów administracyjnych z okręgami stanowemi, reprezentacyi miast na sejmach prowincyonalnych, systemu wyborczego miejskiego do tychże sejmów, obrad i głosowania na sejmach prowincyonalnych i sposobu podźwignięcia reprezentacyi interessów.

— Korespondent nasz paryzki pisze pod datą 22 b. m., że wrażenie sprawione wiadomością o małżeństwie Cesarza z panną de Montijo ucichło już nieco, dzięki głównie nowemu podniesieniu się papierów, które jak wiadomo w pierwszéj chwili znacznie były spadły.

Pisze nam daléj, że pp. de Persigny, Saint-Arnaud i Drouin de Lhuys, którzy sprzeciwiali się małżeństwu wystąpią z gabinetu, i zastąpieni będą przez pp. de Morny, Baroche i Rouher. Wiadomość ta wszakże sprzeczną jest naprzód z podaniem *Indépendance*, wedle którego p. de Persigny najenergiczniéj bronił postanowienia Cesarza w radzie ministrów, powtóre z wspomnionym wczoraj artykułem *Monitora*, który wszystkim pogłoskom o zmianach w gabinecie urzędownie zaprzeczył.

Mimo tego wszakże, *Indépendance* utrzymuje, że jen. Canrobert i p. d'Audiffret wejść mają do gabinetu na miejsce jen. Saint-Arnaud i p. Bineau.

Nakoniec wspomnieć musimy pogłoskę, że dekreta konfiskacyjne z 22 stycznia z. r. mają być o tyle złagodzone, iż długi listy cywilnéj spłacone będą ze sprzedaży dóbr skonfiskowanych.

— *Journal des Débats* donosi z Rzymu 14 stycznia o odbytéj tamże kongregacyi 20tu kardynałów, zwołanych na nadzwyczajne posiedzenie do Watykanu. Przedmiotem obrad miało być odstąpienie królowi neapolitańskiemu legacyi Benewentu za 8 milionów dukatów.

— Depesza z Rzymu 19go donosi: Odwołanie jenerała Gémeau sprawiło tu wielkie wrażenie. Przed kilkoma dniami zwołaną była nadzwyczajna kongregacya kardynałów. Przedmiot obrad pozostał tajemnicą. Domyślają się wszakże że szło tam o nowy terrytoryalny podział państwa kościelnego i o sprawy kościelne Bawaryi.

— Wiadomości z Nowego-Yorku, dochodzące do dnia 8go stycznia, donoszą o przypadku na kolei żelaznéj, w którym syn prezydenta Pierce zabił się, a sam prezydent zaledwie uszedł śmierci. Urzędowa korespondencya w sprawie proponowanego przez Francyą i Anglią potrójnego przymierza, na rzecz hiszpańskiego panowania w Kubie, zestała ogłoszona. Kongres odebrał nadzwyczajny messaż w przedmiocie stósunków do nadbrzeża Moskito i Anglii.

NPan udzielił katedrę mechaniki, rysunku machin i jeometryi wykreślnéj przy akademii technicznéj we Lwowie, adjunktowi mechaniki i fizyki przy pragskim stanowym instytucie technicznym Wincentemu Hausmann; zaś katedrę matematyki elementarnéj i wyższéj przy tejże akademii lwowskiéj, zastępcy tego przedmiotu naukowego Wawrzyńcowi Zmurko.

Lwów 14 stycznia. Stosownie do wysokiego rozporządzenia c. k. ministeryum wyznań religijnych i oświecenia z dnia 1 lutego 1852 r. odbędzie się na końcu pierwszego półrocza 1853 w obu gimnazyach lwowskich egzamin *maturitatis*.

Namieniony egzamin rozpocznie się w pierwszych dniach marca w części pisemnéj, a potem bez przerwy w części ustnéj będzie tak długo się odbywać, dopokąd to dla liczby zgłaszających się do egzaminu potrzebnem się okaże.

Do tego egzaminu mogą być przypuszczeni:

a) Uczniowie publiczni lub prywatyści każdego galicyjskiego gymnazyum, którzy w jednem z nich ósmą klasę w szkolnym r. 1852 absolwowali;

b) Kandydaci, którzy już dawniéj skończyli kurs gimnazyalny, i poddali się także egzaminowi *maturitatis* jednak z niepomyślnym skutkiem, jeżeli wyznaczony im termin już upłynął;

c) Inne indywidua, które niebędąc zapisane w gimnazyum publicznem, pobierały naukę tylko w domu lub też w instytucie prywatnym, jeżeli 18ty

---

E ta kowe e moto ku mei rangui
Ka tai ki reira, aen rangui auraki.
Jeźli zawiniesz do portu do którego dążysz
Miłość moja wszędzie pójdzie za tobą.

Aż mi wstyd naszéj mroźnéj muzyki, naszéj pustéj melodyi, naszéj ciężkiéj harmonii. Taki tajemniczy, miłośny głosik ptasi, którego poufne świegotanie nieznaną roskoszą przeniknęło na wskróś moją istotę, czy znajdziesz gdzie w Europie? Jaki instrument potrafi u nas naśladować go? Jaka tkanka harmonijnych tonów da o nim wyobrażenie? A oważe smętna zwróteczka w któréj Tatea z dziwnym humorem całą moc swego przywiązania łączyła z myślą o rozstaniu! *Miłość moja wszędzie pójdzie za tobą!*

Kochana Tateo! Luby ptaszku! Kiedyś śpiewała, pamiętam, podobnie jak Bengali śpiewający w chłódku krzewinki, lewą ręką bujny swój warkocz opasywałaś koło méj szyi, a prawą od niechcenia bawiłaś się białą, do czysta ogryzioną kosteczką pieczonéj niewolnicy. Czarowna mięszanina miłości, dziecięcej prostoty, i poetycznego rozmarzenia! Czy stary nasz świat przeczuwał kiedy taką poezyę? Szekspir, Bethowen, Byron, Weber, Moore, Shelly, Tenyson, jesteście przy niéj wysmarzonymi prozaikami.

Tatea uważała nieraz, że kiedym siedział obok niéj na morskim piaszczystym brzegu, pogrążony w dumaniach, miałem zwyczaj stemplem od strzelby literę T kreślić na piasku. Wpadło jéj to w oko, dla czego ustawnie tylko ten znak robię; a tylko z trudnością mógłem jéj wytłumaczyć, że ta litera przywodzi mi na pamięć jéj imie. Zadziwiła się niepomału, i niepojmowała tego, nawet wtedy, gdy w nieobecności mojéj pewnego dnia niebardzo kształtne T wyryła na skale, i klasnęła z radości w ręce, gdym na widok litery, nazwisko jéj wymienił.

WPan może sobie myślisz, że opowiadając to, sam z siebie żartuję, że się w rozkochanego pasterza bawiłem. Przeciwnie, byłem szczęśliwy całą duszą.

Niewiem ile dni i tygodni upłynęło mi w tym lubym związku; zapomniałem był czy jest gdzie jaki inny świat, jaka Anglia, gdy pewnego razu fregata zawinąwszy do zatoki, przypomniała mi: *że jest jakiś port, do którego zawinąć muszę.* Po pierwszém wzdrygnięciu się na ten widok, po mocném ściśnieniu serca jakie uczułem, powoli wracała mi odwaga. Flaga angielska powiewająca na szczycie wielkiego masztu, działała na mnie jak dyamentowa tarcza na Rinaldzie, i uczułem za rzecz możebną, wyrwać się z objęć mojéj Armidy. Jednakże gdy odjazd mój był już postanowiony, ileż łez! jaka rozpacz, jakie palpitacye serca!.. Z razu Tatea pokazywała najwięcéj niby rezygnacyi; lecz gdy łódź fregaty przybiła do brzegu, gdy ujrzała wsiadającego w nią chirurga, padła mi do nóg, prosząc o ostatni jeszcze dowód miłości. Komuby taka myśl przyszła!..

— Wszystko zrobię dla ciebie! rzekłem, przyciskając ją do łona. Czy może chcesz téj strzelby? prochu, kul? Bierz Tateo, to twoje! — Lecz ona dała znak przeczący; poczém pochwyciła nóż od swojego ojca, zimnego świadka całéj sceny, i przykładając mi go do piersi, dała do zrozumienia, że chce znak na niéj zostawić. Pozwoliłem na tę operacyę, i w mgnieniu oka trysnęła mi krew z krzyżowego zacięcia. Biedaczka rzuciła się z całą pożądliwością na okrwawioną pierś moją, przypięła się ustami do rany, i piła sok życia, mięszając weń gorący strumień własnych łez.

Stara Anglio ojczyzno! w dniu tym dowiodłem że cię kocham!

Nadaremnie po kilkakroć wznosiłem oczy na flagę Wielkiéj Brytanii — był moment żem stracił wszystką odwagę i wolę. Tateę zostawiłem na brzegu... Mere i Mojanga wskoczyły za odpływającą łodzią do morza i długo mi towarzyszyły, wołając rzewnym głosem: Walla! Walla! (tak wymawiały moje nazwisko). Znalazłszy się na pomoście fregaty, niemogłem z żalu wytrzymać, i już chciałem rzucać się w morze, płynąć do brzegu i z ukochanemi istotami uciekać gdzie w lasy — gdy komendant, zgadując co się dzieje w méj głębi, dał znak pułkowéj muzyce: *Rule Britannia* zagrzmiała, i jak nad wszystkiém, tak nad moją namiętnością zwycięztwo odniosła....

Prawie obłąkany wpadłem do wielkiéj kajuty, i podobny trupowi, leżałem na ziemi do samego wieczora. Opamiętawszy się cokolwiek, pierwsza myśl moja była wybiedz na pomost, w nadziei że je tam może zobaczę.... Ale ziemia dawno zniknęła nam z oczu — niebo tylko i woda! Na ten widok wyrwał mi się z piersi jęk szalonéj rozpaczy—i odtąd było mi lepiéj.... Z piersi mojej jeszcze krew ciekła; postanowiłem na wieki zachować tę bliznę; jakoż wziąłem prochu i tłuczonego koralu i zasypałem ją. Tego rodzaju tetuowania nauczył mię Emaji —udał się też wybornie.

— Patrz WPan — mówił Wallace, rozpinając kamizelkę i koszulę, i wskazując błękitny krzyż na piersiach — to pamiątka Tateyi. Jeżeli WPan spotkasz kiedy europejkę mogącą się zdobyć na taki pomysł, tedy radzę WPanu, abyś wierzył w jej miłość i był jej wiernym.

Tego wieczora, Wallace niebył już wstanie robić więcéj zwierzeń miłosnych. Wprawdzie niepłakał, lecz czerwonemi plamkami zaszły mu oczy, a na usta wystąpiła piana. Stał przed zwierciadłem, i długo ponurym wzrokiem wpatrywał się na znak Tateyi. — Było już koło trzeciéj z północy. Pożegnałem go ze śniśnionem sercem; a wróciwszy do domu długo niemogłem usnąć, marząc to o gościnności Nowo-Zelandów, to o przesądzie europejskim względem antropofagii, to o wpływie baryłki z tytoniem, to o miłości dzikich, to nakoniec o potędze angielskiego patryotyzmu.

rok życia ukończyli.

Kandydaci *sub a)* i *b)* dla przypuszczenia do rzeczonego egzaminu, mają się zgłosić bezpośrednio do dyrekcyj gimnazyalnych, a to mianowicie, jeżeli absolwowali ósmą klasę w akademiczném gimnazyum we Lwowie, albo też w gimnazyum Stanisławowskiem, Tarnopolskiem lub Czerniowieckiem do dyrekcyi akademicznego gimnazyum, przeciwnie zaś do dyrekcyi drugiego Lwowskiego gimnazyum w tym razie, jeżeli przy końcu swych studyów gimnazyalnych należeli do tego ostatniego albo do którego z c. k. gimnazyów w Przemyślu lub w Krakowie, przyczem się muszą wywieść świadectwami z egzaminu półrocznego lub maturitatis.

Kandydaci *sub c)* mają podać swoje prośby do c. k. krajowéj władzy szkolnéj, która je prześle do jednego albo drugiego gimnazyum, i również pod względem kandydatów pierwszych dwóch kategoryj rozstrzygnie, jeżeliby przypuszczenie ich podlegało jakim trudnościom. (G. L)

Wiedeń 24 stycznia. NPan zamianował radcę namiestnictwa 1éj klasy w Czechach Antoniego Halbhuber prezydentem krajowym w Szląsku.

NPan zamianował radcę dystryktowego Rudolfa hr. Amadei radcą namiestniczym w Siedmiogrodzie.

— W dniach 18 i 22 b. m. zniszczono za 2 mil. złr. procentowych biletów skarbowych, za ½ mil. złr. asygnacyj węgierskich i za ½ mil. złr. papierowéj monety zdawkowéj.

— Dziennik peszteński *Religio* donosi, że N. pan zezwolił księciu prymasowi Węgierskiemu arcybiskupowi Granu założyć w Tyrnawie nowicyat jezuitów. Również w Innsbruku przywrócone zostało kolegium jezuickie.

W. Księstwo Poznańskie.

Czytamy w niemieckiéj *Gazecie Poznańskiéj:*

Od tutejszych deputowanych z prowincyi poznańskiéj nadchodzą do ministerstw często zapytania względem nowego instytutu kredytowego dla włościan téj prowincyi z żądaniem jak najrychlejszego poparcia téj sprawy. Można na to jedynie odpowiedzieć, że jak dawniéj podano, zasady już są przez ministeryum stanowczo oznaczone i wypracowanie statutu odpowiedniego ze zmianami wedle nich powierzoném zostało naczelnéj prezydenturze krajowéj. Obok żywego zajęcia z jakiem p. Puttkamer przedmiotowi temu oddaje się, spodziewać się można, że roboty te wkrótce się skończą, i statut przedłożonym będzie ministerstwu do potwierdzenia. Lubo instytut ten nie wcześniéj wejdzie w życie, dopóki nie zgłoszą się właściciele włościańscy z dobrami wartości 1½ do 2 mil. tal., wszakże to nie powstrzyma otwarcia zakładu, albowiem liczba dóbr nieobciążonych listami zastawnemi jest znaczna, a przez położenie najniższéj wartości na 5000 tal. zapewnia się przystęp do instytucyi mniejszym właścicielom, a nawet włościanom.

Projekt do prawa reprezentacyi powiatowéj dla W. Ks. Poznańskiego, przedłożony Izbie wyższéj przez ministra spraw wewn. wyszedł teraz z druku. Dotychczasowa ordynacya powiatowa z d. 20 grudnia 1828 r. z uzupełniającemi ją rozporządzeniami z dnia 1 stycznia 1837 i 25 marca 1841 r. dotąd obowiązuje, i uzupełnioną jeszcze będzie kilku nowemi postanowieniami. Głównemi zaś są, że szlachcie (rycerstwu) wolno się zastępować na zgromadzeniach powiatowych deputacyą z łona swego wybraną, jeżeli nie chce osobiście stawać, ale udział w tych zgromadzeniach można mieć dopiero po 3chletniem posiadaniu nieprzerwaném dóbr szlacheckich, wyjąwszy w razie spadku. Miasta w powiecie położone winny zwykle po jednym deputowanym wysyłać, który posiada własność ziemską i piastuje urząd miejski lub stały prowadzi przemysł na większy rozmiar. Gminy wiejskie mają zwyczajnie 6ciu deputowanych wysłać, którzy winni jako główny zawód swój utrzymywać gospodarstwo najmniéj 60 morg. magd. wynoszące i wybrani być w 6ciu okręgach wyborczych. Przy uchwalaniu wydatków z funduszów powiatowych, które nie wypływają z obowiązków prawnych, na żądanie dwóch trzecich obecnych członków jakowego stanu, należy głosować wedle stanów (kuryj), a uchwała wtedy tylko jest ważną, jeżeli dwa stany zgodzą się na nią. Ale i wówczas stan sprzeciwiający się, może się odwołać do rządu naprzód do naczelnego prezydenta, a w następnéj instancyi do ministeryum. Koszta reprezentacyi ponosi każdy stan za siebie i prócz tego wolno każdemu powiatowi urządzić się osobno za otrzymaniem potwierdzenia statutu przez króla.

Francya.

Paryż 21 stycznia. Znany z zaburzeń 1848 roku ultra-demokrata Sobrier, w skutku czerwcowego powstania osadzony w więzieniu Doullens, wystosował następny list do Cesarza z prośbą o ułaskawienie:

„Najjaś. Panie! Wielki głos Francyi, który oświadczył się przeciwko zasadom, za jakie od pięciu lat pozbawiony jestem wolności i który W. C. M. pieczę swojéj chwały i swojego szczęścia powierzył, wkłada na mnie obowiązek, uchylić czoła przed jéj poważnem orzeczeniem, podczas gdy z drugiéj strony powoduje mię zgłosić się do Ciebie N. Panie, w nadziei, że W. C. Mość pojmując tysiące cierpień nieodłącznych od stanu więźnia, położysz im koniec i przywrócisz mię wolności, rodzinie i uczuciom moim. Jeśli dla odzyskania wolności zobowiązać się muszę honorem, do porzucenia na zawsze polityki, która mię po tylu zawodach pozbawiła wolności, to przyjmuję na siebie zobowiązanie to z głębi serca; więcéj bowiem niż ktokolwiekbądź umiem być posłusznym woli téj Francyi, któréj głos nadał Ci świeżo prawo i władzę ku doprowadzeniu jéj drogą postępu do szczytu chwały i przewagi, jakiéj ją pozbawiły nasze złe rządy, które od roku 1815 tak zgubnie na losach naszych ciążyły. Łaska W. C. Mości rozciągnie się bez wątpienia i na mnie, którego osłabione oddawna zdrowie, codziennie w skutku więziennych prywacyj podupada. Pozbawiony sił, tyle mi ich jedynie pozostaje, aby się odwołać do Twojego Serca, Twoich szlachetnych uczuć, których odgłos doszedł aż do mnie, i któremi jak się spodziewam w téj także okoliczności, powodować się będziesz: mam bowiem przekonanie, że nie zechcesz N. Panie powziąść o położeniu mojem wiadomości, bez przyniesienia mu ulgi. Oczekuję więc z zaufaniem N. Panie, decyzyi, jaką co do mnie powziąść raczysz, przekonany, że Twoja szlachetność położy koniec niezmiernym cierpieniom, które Sam jeden możesz mi N. Panie dać zapomnieć, otwierając mi drzwi więzienia, które bez Twojéj łaski, wkrótce stałoby się dla mnie grobem. W téj nadziei, racz przyjąć N. Panie zapewnienie mojego głębokiego uszanowania.

(podp.) *Sobrier.*

— Dekretem Cesarskim podwyższone zostały pensye biskupie, mianowicie: arcybiskupa paryzkiego do 50,000 fr. innych arcybiskupów do 20,000 fr., biskupów do 12,000 fr.

— Cesarz odwiedził onegdaj złożonego chorobą Senatora Vieillard, swojego dawnego nauczyciela. *Monitor* pisze, że gdy Cesarz wyjeżdżał z jego mieszkania, faetonem który sam powoził, tłum zebrany około domu hucznemi witał go okrzykami.

— Wczoraj zakończyła się sprzedaż przedmiotów sztuki pozostałych po księciu Orleańskim. Przepyszna zastawa stołowa, roboty sławnych mistrzów Barye, Pradiera i Klagmana, za którą książe zapłacił milion franków, wystawiona została na sprzedaż za 150,000 fr. i nie znalazła kupca. Przystąpiono więc do sprzedaży pojedyńczych sztuk, które dosyć wysokich cen doszły. I tak z 5 grup bronzowych przedstawiających sceny myśliwskie, książe Demidow kupił trzy: polowanie na tygrysy za 4,500 fr., na łosie za 4,900 fr., polowanie na niedźwiedzie za 7,100 fr.; p. Lutteroth kupił polowanie na bawoły za 4,200 fran. Cztery mniejsze grupy kupił hrabia d'Hautpoul po 1,200 fr. Trzy wazony owalne i sześć postumentów na owoce kupił p. Galignani za 17,000 fr. itp. Sprzedaż całéj zastawy przyniosła 113,000 franków.

Anglia.

Londyn 21 stycznia. Księżna Southerland, która za ostatniego ministerstwa Russell pełniła obowiązki pierwszéj damy dworu, i od tego czasu w wielkich jest łaskach u królowéj, otrzymała na nowo tę godność, którą przy zawiązaniu się ministerstwa toryssów złożyć była musiała.

— Wczoraj odbyła się w zamku Windsor kapituła orderu Podwiązki; książe Northumberland i margrabia Londondery zostali jéj członkami i otrzymali order ten z rąk królowéj ze zwykłym ceremoniałem.

— W tych dniach puszczono w Portsmouth na wodę potężny okręt szrubowy imienia *Marlborough*, o 130 działach. Nie pierwszy to ani ostatni. Czynność we wszystkich warsztatach morskich ogromna; fortyfikacya wysp na kanale, mianowicie, Jersey śpiesznym postępuje krokiem. Samo już nawet stronnictwo manchesterskie wierzy w możność wojny, i przestaje agitować w duchu zmniejszenia sił lądowych i morskich.

Turcya.

Gazeta Zagrzebska pisze od granicy bośniackiéj 18 stycznia: Sześć chorągwi wywieszono w Serajewie; wszystko się zbroi i wkrótce wojska pójdą w pochód ku granicy Hercegowiny. Szwadron jazdy z Widdynia, 300 arnautów i 20 dział ruszyły do Foczy i Tazlidczy w towarzystwie batalionu nizamów z Rumelii. Batalion z Trawnika udał się w tych dniach do Liwna, kilka tysięcy Bośniaków ma być ustawionych wzdłuż granicy dalmackiéj, a Omer-pasza przebywać będzie w Tazlidczy. Wzburzenie i fanatyzm Turków przeciw Czarnogórze jest wielki. Skender-bej (polski renegat hr. Zieliński) zamianowany został paszą, zapewne, aby go tém wywyższeniem sfanatyzować przeciw Czarnogórcom. Każda wieś chrześciańska musi dostawić do Sarajewa zbrojnego jezdzca na koszt własny. Kiamil-pasza przybył już do Sarajewa, rajowie oczekują ulgi od tego nowego komisarza Porty, przyszłość pokaże czy nie naprózno.

Osserv. Dalmato pisze tegoż dnia od granicy czarnogórskiéj, że wojska pod wodzą Omera-paszy wkroczyły 12go b. m. do nahii czarnogórskich Rieska i Czerniska ciągnących się wzdłuż jeziora skadarskiego. O smutnym stanie rajów w Bośnii i Hercegowinie donosi ten dziennik toż samo co i południowe Słowiańskie czasopisma.

Gaz. Tryestska prostuje wiadomość telegraficzną z niéj do Wiednia przed parą dniami, iż jenerał-adjutant baron Köllner nie nakazywał fortyfikowanie dalmackiéj warowni Dragal, gdyż ta jest w stanie obronnym. Jenerał ten wrócił z Budy do Kattaro 15go b. m.

— *Gazeta Augsburgska* donosi z Konstantynopola 8 stycznia, że przybycie Abdel-Kadera przyczyniło jeszcze kłopotów. Pan Lavalette bowiem żąda prawa przedstawienia Sułtanowi Emira, co mniéj więcéj słusznem się być zdaje, albowiem Abdel-Kader jest wyborcą francuzkim. Z drugiéj strony byłoby to przeciw tureckim obyczajom, aby muzułmanin przedstawiany był monarsze wiernych przez jednego dziaura; być więc może, że Abdel-Kader opuści Konstantynopol nie oglądając oblicza Sułtana.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 stycznia. Najobfitszy ze wszystkich pisarzów polskich J. I. Kraszewski, wypuściwszy swój majątek ziemski na Wołyniu w dzierżawę, przenosi się na stałe mieszkanie do Warszawy. Dotąd zajęty w znacznéj części zatrudnieniami gospodarskiemi, niemógł się wyłącznie poświęcać pracom literackim; a jednak co rok ogłaszał drukiem 12—24 tomów. Liczne korespondencye, które w oddaleniu od miast wielkich musiał prowadzić to z wydawcami, to z dziennikarzami, to z literatami, zabierały mu wiele czasu. Teraz, gdy zamieszka w sercu kraju, w siedlisku uczonych, w stolicy księgarstwa, będzie mógł wyłącznie poświęcić się pracom naukowym. Z téj zmiany mieszkania p. Kraszewskiego, rokujemy wielkie dla naszéj literatury korzyści.

— Zwracaliśmy już dawniéj uwagę czytelników na narząd kuchenny inżyniera Elsnera w Berlinie, zapowiadający wielką rewolucyę w kuchniach. Rozpowszechnienie takowego narządu oszczędzi ogromne koszta paliwa, wielkie kominy i angielskie kuchnie zredukuje do form nieledwie kieszonkowych, i dozwoli nawet gotować obiad w żółtych rękawiczkach. Wprawdzie daleko nam jeszcze do ucywilizowanych wynalazków oświetlania mieszkań a przynajmniéj miejsc publicznych gazem, ale jeżeli kiedy gaz zawita do nas, może go zarazem użyjem do oświetlania i ogrzewania mieszkań naszych, tudzież gotowania jadła. W żadnéj części gospodarstwa domowego niemasz takiéj rozrzutności co w paliwie, w tym względzie niewiele daléj stojemy od pierwotnych mieszkańców ziemi, jedynie, że zamiast rozkładać ogień na ziemi na wolném powietrzu, rozniecamy go na kamiennym lub żelaznym płycie, urządzając nad nim trąbę, którą największa część ciepła ulatuje wraz z dymem. Rzeczywiście zaledwie 5% gorąca spotrzebowaną bywa, a 95 części jego odchodzi próżno, czerniąc kopciem mury zewnętrzne domów naszych, a w mglisty czas osadzając ten kopeć na płucach naszych; kuchnie tak zwane angielskie nie wiele wyżéj stoją od prostych ognisk miejskich. Przy prasowaniu bielizny niszczy się dziesięć razy więcéj ciepła, niżby go potrzeba do rozgrzania żelaza. We fabrykach, gorzelniach i innych zakładach, gdzie ogień należy do środków produkta przerabiających, idzie jeszcze gorzéj. Centnary węgla i siągi drzewa idą tam z dymem naprózno. Wynalazek pana Elsnera zaprowadza użycie gazów palnych do ogrzewania po mieszkaniach, kuchniach i fabrykach. Narządy jego przynajmniéj do dwóch pierwszych celów są bardzo proste. Gaz wodorodno-węglisty wyrabiany w gazowniach do oświetlania, mięsza się tam z powietrzem atmosferyczném, przez co powstaje rozkład na gaz kwas węglowy i wodę, a ogień stąd powstały, jest wybornym materyałem opałowym, i da się użyć do wszelkiego rodzaju celów tak w kuchni, piecu jak i warsztacie, a co większa, ilość potrzebnego gazu najściśléj da się wedle żądania i potrzeby obliczyć.

(Nadesłane.)

Słynne miejsce wód uzdrawiających *Szczawnickich* (w cyrkule Sandeckim w Galicyi) zjednawszy sobie przez długi szereg lat szeroką sławę jaką dziś posiada, utwierdziło ją jeszcze bardziéj w tym roku zdarzeniem nietylko godném wspomnienia, ale nawet zasłużyło sobie, abym, jako świadomy rzeczy, uwagę Szanownéj Publiczności na skuteczność tamecznego źródła zwrócił.

Żona moja, dręczona dziesięcioletnią nerwową chorobą serca, oprócz licznych na tę słabość używanych rad lekarskich, przedsiębrała kuracyą w różnych źródłach uzdrawiających, które jéj zalecano, ale bez skutku; będąc atoli ze skutkami wód powyższych obeznanym, zrobiłem wreszcie próbę i wysłałem moją

żonę do wód uzdrawiających w *Szczawnicy*, która po dziewięciotygodniowym tamże pobycie i użyciu z nader pomyślnym skutkiem wód tamtejszego źródła, powróciła do domu z wielką dla mnie radością w najpożądańszym stanie zdrowia, któróm się obecnie cieszy.

Z tego to względu, poczytuję sobie za miły obowiązek wyznać publicznie, że *Szczawnica* posiada *źródła*, którym żadne źródła w Niemczech a nawet w Europie wyrównać nie potrafią, a zarazem nadmienić Szanownym Panom lekarzom, aby w skutek tego wypadku, swą szczególną uwagę na zdrowie swych pacyentów zwrócić raczyli.

Tarnów dnia 21 grudnia 1852 r.

(64) *Benedykt Ungar*, prakt. i szpitalny lekarz.

Przyjechali do Krakowa od dnia 25 do dnia 26go stycznia: Józef hr. Chołoniewski wł. dóbr z Wiednia. Berta Leśniowska żona szambelana z Tarnowa.

Wyjechali: Franciszek Reiss do Lwowa. Emilia Kutschera do Lwowa. Ignacy Wolski do Tarnowa. Edward Chlebowicki do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 25 stycznia. Z powodu znacznego dowozu z obu głównych zbożowych dróg z Królestwa Polskiego, tudzież braku zamiejscowych kupców, przybywających zwykle na targi tutejsze, przeto ceny, mianowicie żyto, nieco były słabsze, chęć kupna nic tak spieszna, lubo i tak wszystko wysprzedano. Do magazynów wojskowych zakupiono 600—700 korcy po 7½, 7⅝, 7¾ złr., na targu do 400 korcy po 7¾ do 8 złr. Pszenicy około 200 korcy do młyna parowego na 226—230 fnt. po 34½—35½—36 złp., jaréj 100 korcy po 35½—36 złp. Na targu pszenicy 500—600 korcy po 8½, 9 do 9¼, 9½ złr. Jęczmienia do 400 korcy prawie po téj saméj cenie. Owies ukazał się w małéj ilości i po dawnéj cenie w oka-mgnieniu rozerwany. W ogóle zwóz wielki, sprzedaż powolna, zmiana cen nieznaczna, niemasz widoków dla spekulantów, producenci tylko w Królestwie Polskiém zarobili, bo wzrost wartości banknotów w stósunku do monety polskiéj nie wywarł żadnego wpływu na zniżenie się cen zbożowych.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 25 stycznia 1853 roku.	I. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	II. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	do zr	kr
Korzec pszenicy	9	—	9	45	—	—	8	30	—	—	8	22
„ „ jaréj	—	—	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	8	—	8	15	—	—	7	52½	—	—	7	30
„ jęczmienia	—	—	6	22½	—	—	6	7½	—	—	5	45
„ owsa	4	—	4	15	—	—	3	30	—	—	—	—
„ grochu	—	—	8	45	—	—	8	30	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bobu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	4	15	—	—	4	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	6	45	—	—	6	15	—	—	—	—
„ rzepaku zimowego	—	—	9	—	—	—	8	30	—	—	—	—
„ rzepaku letniego	—	—	8	—	—	—	7	15	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krakows.	—	—	—	51	—	—	—	42	—	—	—	33
„ słomy „	—	—	—	52½	—	—	—	45	—	—	—	—
Gar. spirytusu z opłatą	3	—	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „	2	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
funt „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marcow	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ dubeltow.	—	30	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ częstoch.	—	—	1	8	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj	—	52	—	58½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	—	—	1	15	—	—	1	7½	—	—	1	—
„ tatarcz. całéj	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ przetartéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego,

Delegowani Obywatele: *Rudolf Chroszczewski.* *Franciszek Zelich.*

Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 26 stycznia.* Metaliki 5-proc. 94$^{1}/_{16}$.— Metaliki 4½-proc. 84⅞. — Metaliki 4-proc. 76⅝. — 4-proc. z 1850 r. 92¼. — 3½-proc. 48. — 1-proc. 19½. z ciągn. z 1830 r. 250, 302½. — Augsburg 109¼. — Londyn 10 kr. 44. — Paryż 128¾. — Akcye Bankowe 1353. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97$^{7}/_{16}$. B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 26 stycznia. Banknoty 95¾. — Pruski kurant 102. — Imperyały ros. 34 gr. 15. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 15 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101. żądają. — Listy zast. galic. bez kupon. dają 91— żądają 91½. Cwancygery stare 103, nowe 103¾.

Kurs lwowski z dnia 23go stycznia. Dukat holend. 5 złr. 6 kr. Dukat ces. 5 złr. 10 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 7 kr. — Rubel ros. 1 złr. 46 kr. — Talar pruski 1 złr. 37 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr.— Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k.— Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 25 stycznia.— Metaliki 94¼. — Nowa pożyczka. 84¾. — Akcye Banku wied. 1356.— Akcye kolei żel. szl. 239⅞. — Agio od złota 15⅝. od srebra 9½.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 9 (21) stycznia:— *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. 20 d. r. 99 k. 90. — Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 90 k. 90 d. 90 k. 75.— Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 139 k. 50 d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 15 d. 6 12. — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 73 k. 80 d. r. 73 k. 50. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 86 k. 40 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —.

Monety:— Imperyały ż. r. — k. — d. r. 5 k. 16.

Papiery:— Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 91 k. 77 d. r. — k. —. Listy zastawne nowe za 100 ż. r. — k. — d. r. 15 k 15. Obligacye udziałowe na 300 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp. ż. r. — k. — d. r. 21 k. —. Dowod. Kom. Certyf Likw. złp. 100 ż. r. — k. — d. r. 5 k 55.

Kurs wrocławski z d. 25 stycznia. Banknoty austryack. 93½ ż. Banknoty polskie 98$^{5}/_{12}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98$^{5}/_{12}$ d. — Listy zastawne poznań. 4% 104$^{1}/_{16}$ d., dto 3½% 98¼ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 93½ ż.

URZĘDOWE.

N. 1050 RADA M. KRAKOWA (62)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, iż od dnia 8go do 15go b. m. i r. pieczywo największe mieli PP. *Jan Wątorski* pod L. 632 w gm. V. zamieszkały, kram w Rynku głównym pod L. 43 z pieczywem utrzymujący, którego bułka za grosz jeden ważyła łutów 4, zaś funt chleba po groszy 6$^{2}/_{6}$.

Jakób Nowicki pod L. 379 w gm. III. zamieszkały, kram w Rynku głównym pad N. 44 utrzymujący, którego bułka za grosz jeden ważyła łutów 4, a chleba funt po groszy 6⅕.

Tomasz Pindelski pod L. 514 w gm. IV. zamieszkały, kram w Rynku głównym pod N. 46 utrzymujący, u którego bułka za grosz 1 ważyła łutów 4, chleba funt po gr. 6$^{3}/_{10}$.

Ignacy Własiński pod L. 373 w gm. III. zamieszkały, a kram w Rynku głównym pod N. 39 utrzymujący, u którego bułka za grosz jeden waży w przecięciu łutów 3$^{7}/_{10}$, a funt chleba wypadał po groszy 6⅘.

Ilming Wilhelm pod L. 61 przy Małym Rynku zamieszkały, a kram w Rynku pod L. 23 utrzymujący, u którego chleba bardzo pięknego, funt dochodził w przecięciu groszy siedm.

Najmniejsze zaś pieczywo mieli: Małasiński Szczepan i Scheurych Stanisław.

Kraków d. 18 stycznia 1853.

Vice-prezes, *J. Paprocki.* — Z. Sek. jen. *J. Zawisza.*

Obwieszczenie.

N. 29998. RADA MIASTA KRAKOWA (46)

Wydział Administracyi i Skarbu.

Podaje do wiadomości, iż obecnie wakuje miejsce stróża plantacyjnego z pensyą roczną złp. 360. Pretendenci zechcą podania swoje na 15to-krajcarowych stęplach wystósowane, wraz z dowodami po dzień 15go lutego r. b. składać w Radzie Miejskiéj.

Kraków dnia 3go stycznia 1853 r.

Vice-Prezes, *J. Paprocki.*

(2-3) Z. Sekr. jen. *Margasiński.*

N. 6717. SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU (3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Komissarz upadłego handlu Herszli Wienera w Chrzanowie.

Na zasadzie art. 40 Kod. H. Ks. IV. wzywa wierzycieli upadłego handlu Herszla Wienera, jako to: Braci Bergmanów w Wrocławiu, C. F. Posera w Wrocławiu, F. J. Flatau w Wrocławiu, S. L. Samosch w Wrocławiu, H. W. Tietze w Wrocławiu, W. Thiem w Wrocławiu, F. Werkenthin w Kistrzynie, J. Baernreithera w Pradze, Butschek et Graff w Bernie, A. M. Pollach w Wiedniu, braci Fleischmanów w Neustadt, Reya et Comp. w Tryeście, Ambrozio w Wiedniu, fabrykę maszynowego papieru pod firmą „Ebenfurther Papier-Machine." Pawła Kugi w Tryeście, Sig. Bauera w Bernie, Sturmera w Wiedniu, Roberta et Comp. w Wielkich Salowicach w Morawie, Aegera et Schliek w Wiedniu, fabrykę Stearynowych świec w Wiedniu Maroda et Sohn, Samuela Tymberga z Chrzanowa, Mojżesza Leib Kurtza w Chrzanowie, Herszlę Bornsteina z Chrzanowa, Izraela Laufera z Chrzanowa, Józefa Michnika z Chrzanowa, aby celem podania potrójnéj listy liczby Syndyków tymczasowych stawili się przed Nami Sędzią Komissarzem upadłości w dniu 28 lutego r. b. o godzinie 3éj popołudniu w sali posiedzeń c. k. Trybunału Wydziału III. w Krakowie pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj. — Kraków dnia 14 stycznia 1853 r.

Jan Kanty Krzyżanowski.

Obwieszczenie.

Podpisany c. k. Notaryusz publiczny Wielkiego Księstwa Krakowskiego, na zasadzie rezolucyi c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego, z dnia 12 stycznia r. b. do L. 9302, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 10 lutego r. b. o godzinie 9téj z rana, rozpocznie się w domu pod L. 403 przy ulicy Sławkowskiéj licytacya ruchomości sreber i zbioru obrazów, po śp. Wiktoryi Czechowéj pozostałych; — zaś w dniu 15 t. m. i r. o godzinie 9téj z rana, odbędzie się sprzedaż także przez publiczną licytacyą w tymże samym domu win węgierskich i francuskich starych, do téjże massy śp. Wiktoryi Czechowéj należących.

Kraków d. 14 stycznia 1853 r. *Eustachy Ekielski.*

Kundmachung

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget, das Restaurationsgeschäft in dem Bahnhofe der k. k. östlichen Staatsbahn zu Szczakowa vorläufig auf die Dauer Eines Jahres, vom 1sten April 1853 angefangen, wieder zu verpachten.

Diejenigen, welche gesonnen sind, die erwähnte Restauration zu pachten, werden eingeladen, ihre diessfälligen schriftlichen Anbothe (Offerte) versiegelt bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 1sten März 1853 einzureichen, und dem Offerte bei der Uiberreichung den Betrag von dreissig Gulden CMze als Vadium (Kaution) anzuschliessen.

Die näheren Bedingungen könnnen bei der genannten Direktion oder bei dem k. k. Eisenbahnamte in Szczakowa eingesehen werden.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatsbahn.

Krakau am 23 Jänner 1853.

Obwieszczenie

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza, Restauracyą znajdującą się w dworcu c. k. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj w Szczakowie, tymczasowo na przeciąg czasu roku jednego od dnia 1go kwietnia 1853 r. począwszy, wydzierżawić.

Ci, którzy są w chęci wymienioną Restauracyą zadzierżawić, zechcą swoją w tym celu wystawioną opieczętowaną pismienną deklaracyą u podpisanéj Dyrekcyi najdaléj do dnia 1go marca 1853 roku podać, i przy złożeniu téjże 30 złr. jako kaucyą dołączyć.

Bliższe warunki są do przejrzenia u podpisanéj Dyrekcyi lub téż u c. k. urzędu kolei żelaznéj w Szczakowie.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 23 stycznia 1853 r. (61-1-3)

(34) **Obwieszczenie.** (2-3)

SĄD POLICYI POPRAWCZEJ

Wydziału Jędrzejowskiego.

W depozycie Sądu tutejszego znajdują się: 1) łyżek stołowych najsilberowych 3; 2) łyżek małych srebrnych 2, z jakich jedna ma cyfrę M. R.; 3) tabakierka ordynaryjna w jakiéj pierścionek z krwawnikiem; 4) obrączka srebrna; 5) woreczek płócienny w paski, a w nim papierowych pieniędzy po krajcarów 10 sztuk 3, a po krajcarów 6 sztuk 2; 6) sześć sztuk groszy austryackich i dwie sztuczki dawnéj monety austryackiéj; 7) zegarek srebrny z dewizą tąbakową; 8) sakiewka zielona, w jakiéj monetą srebrną w kraju kurs mającą rsr. 7 kop. 60, monetą pruską srebrną sztuk 3, wartości na tutejszą monetę kop. 45, a monetą austryacką sztuka 1 6 krajcarów, i moneta srebrna niewiadoma; 9) lichtarzy mosiężnych 3; 10) kwarta z blachy żółtéj i 11) butów par dwie od Szczepana Płaszowskiego lat 19 mającego ze wsi Tropiszowa okręgu Proszowickiego pochodzącego, w dniu 7/19 czerwca r. b. we wsi i gminie Glewce okręgu Proszowickiego odebrane, który twierdzi, że te rzeczy wracając ze służby od Tomasza v. Floryana Szafranka v. Szafranca ze wsi Łęga w okręgu miasta Krakowa położonéj, już tu w kraju znalazł; gdy zaś takiego tłómaczenia niczém nie udowodnił, wzywa prawych właścicieli, aby po odbiór tych rzeczy do Sądu tutejszego z dowodami własność ich udowodniającymi zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym po upływie dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, rzeczy te na skarb Królestwa sprzedane i zasądzone zostaną.

Chęciny dnia 5/17 listopada 1852 r.

Sędzia prezydujący *Białobrzeski.*

Inseraty.

Po jutrze w **Sobotę,** dany będzie trzeci i ostatni **BAL w Staréj Resursie,** o czém Komitet gospodarczy szan. Członków Resursy niniejszym zawiadamia.



Najnowszy spis nasion gospodarskich i ogrodowych, tudzież najpiękniejszych Lewkonij, Aster, Balsamin i innych świeżo przybyłych nasion ozdobnych, jakotéż i obfitego zbioru prześlicznych roślin, przydających się bardzo do upiększenia ogrodów, ośmielam się niniejszém polecać łaskawym względom Publiczności. Spis ten dostać można bez kosztów u pana Józefa *Bartla* w Krakowie w Rynku N. 339, do którego téż proszę udać się względem obstalunków mających się robić.

Najtroskliwszém wykonaniem rozkazów będę się starał i nadal zasłużyć na zaufanie, którém łaskawa Publiczność dotąd zaszczycić mię raczyła.

Edward Monhaupt, starszy,

(41-2-3) ogrodnik i właściciel w Wrocławiu (w Szląsku prus.)

Ponieważ bardzo wielu obywateli dotychczas nie poskładali **fassyi czynszowéj na rok 1853** a to dla braku wiadomości w tym przedmiocie; dla tego niniejszém zawiadamiam, iż trudniąc się tém, w krótkim czasie i najskrupulatniéj z zadowoleniem właściciela jakiéjkolwiek realności uskuteczniam. Mieszkam przy ulicy Szpitalnéj N. 569 na pierwszém piętrze od frontu N. drzwi 11. (69-1-3)

(59) **TEATR.** (1)

We czwartek (abonament Ner 8) oryginalna komedya Józefa Korzeniowskiego w 4ch aktach:

„ŻYDZI."

Ostatnie Wiadomości.

Korespondent nasz wiedeński donosi nam, że Fmp. hr. Leiningen jedzie do Konstantynopola z oświadczeniem Rządu, że wkroczenie Omera paszy do Czarnogóry, poczytaném będzie przez Austryę za pogwałcenie prawa politycznego Europy.

— Depesza z Paryża 24 b. m. donosi: Wedle Monitora, ślub Cesarza odbędzie się 30go b. m. w kościele *Notre-Dame.*

— *Gaz. Tryestska* potwierdza podaną dawniéj wiadomość o korzyściach jakie Czarnogórcy otrzymali nad Osmanem paszą skadarskim.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym Numerze *Czasu* zaszły następujące pomyłki: W artykule p. Zubowskiego w szpalcie 2éj wierszu 27 zamiast „w r. 1818", popraw „w r. 1813."

W inseracie ostatnim podpis „P. Gliński" jako nie należący do niego, wciśnął się przez pomyłkę.

W Nrze 18 *Czasu* z d. 23 b. m. w ciągnieniu loteryi wiedeńskiéj 19 stycznia wyszedł N. 60 nie zaś 65.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
25	2	27" 4''' 681	+ 2° 4	2'''. 17	wpnwshcodni średni	pochmurno		+2°6	+1°0
„	10	„ 4 484	+ 1° 6	2 01	wschodni „	„			
26	6	„ 4 2:7	+ 1° 0	1 94	„ „	„			

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI Zarządzca Drukarni.